

ODPIS

Sygn. akt VIII U 2429/14

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu VIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

w składzie : Przewodniczący SSO Ewa Roszak

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Biedermann

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014 r. w Poznaniu

odwołania **Z. B.**

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

z dnia 30 kwietnia 2014r. znak (...)

w sprawie **Z. B.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o emeryturę

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje odwołującemu prawo do emerytury przy obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach począwszy od dnia 17 marca 2014r.

2. zasądza od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 kwietnia 2014 roku, znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., po rozpatrzeniu wniosku z dnia 3 marca 2014 roku, na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) oraz ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) **odmówił Z. B. prawa do emerytury.**

Organ rentowy wskazał, iż na dzień 01.01.1999 r. wnioskodawca na wymagane 25 lat udowodnił łącznie 28 lat, 3 miesiące i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Nie udowodnił jednak wymaganego 15 letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Zakład na podstawie przedłożonych dokumentów uznał za pracę w szczególnych warunkach jego okresy zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w łącznym wymiarze 11 lat i 2 miesiące obejmujące okresy: od 01.03.1972r. do 28.02.1973r. na stanowisku garbarz – wykańczalnik, od 01.03.1973r. do 16.04.1978r. jako brakarz, od 01.10.1982r. do 14.08.1987r. oraz od 01.04.1991r. do 31.05.1991r. na stanowisku mistrza, czyli na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu RM z dnia 07.02.1983r. i w wykazie szczegółowym stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 07.07.1987r. Organ rentowy nie uznał z kolei jako pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia wnioskodawcy w (...) Zakładach (...):

- od 15.08.1987 r. do 04.04.1990 r. na stanowisku kierownik oddziału produkcyjnego, ponieważ pracownik wyższego szczebla kierowniczego sprawujący kontrolę – dozór nie świadczy pracy stale i bezpośrednio przy stanowiskach robotniczych, ale wykonuje również inne czynności, np. o charakterze administracyjno – biurowym,

- od 17.04.1978 r. do 30.09.1982 r. na stanowisku brygadzysty produkcji, ponieważ w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 23.05.1991r. nie wykazano tego okresu.

Od powyższej decyzji w przepisany prawem trybie i terminie odwołał się Z. B., reprezentowany przez pełnomocnika procesowego, wnosząc o jej zmianę w całości i przyznanie mu emerytury, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o wezwanie na rozprawę świadków przez niego wskazanych. Zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie przepisów Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w świetle przytoczonych przepisów nie przysługuje mu emerytura. Nadto wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że odwołujący nie posiada koniecznego do przyznania świadczenia emerytalnego stażu pracy w szczególnych warunkach.

Pełnomocnik odwołującego przywołał również obszernie orzecznictwo sądowe i stanowisko doktryny potwierdzające zasadność wniesionego przez niego odwołania.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, powtarzając stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji i nie znajdując podstaw do jej zmiany, wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Odwołujący Z. B. urodził się w dniu (...), wiek 60 lat ukończył w dniu 16 marca 2014 roku, z zawodu jest garbarzem. Nie jest członkiem OFE.

Z. B. w dniu 3 marca 2014 roku złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę. Nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Odwołujący obecnie pracuje zawodowo jako handlowiec w firmie (...) oraz równocześnie prowadzi własną działalność gospodarczą.

Odwołujący legitymuje się na dzień 01.01.1999r. okresem zatrudnienia w łącznej wysokości 28 lat, 3 miesięcy i 16 dni okresów składkowych i nieskładkowych, wobec wymaganych 25 lat, w tym wykazał 11 lat i 2 miesiące stażu w szczególnych warunkach.

Organ rentowy, po analizie przedłożonych przez odwołującego dokumentów, nie uznał szczególnych warunków zatrudnienia odwołującego w (...) Zakładach (...) w okresach:

- od 15.08.1987 r. do 04.04.1990 r. na stanowisku kierownika oddziału produkcyjnego, ponieważ jako pracownik wyższego szczebla kierowniczego sprawujący kontrolę – dozór nie świadczył on pracy stale i bezpośrednio przy stanowiskach robotniczych, ale wykonywał również inne czynności, np. o charakterze administracyjno – biurowym,

- od 17.04.1978 r. do 30.09.1982 r. na stanowisku brygadzysty produkcji, ponieważ w dołączonym do wniosku o emeryturę świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 23.05.1991 r. nie wykazano tego okresu.

Z. B. w (...) Zakładach (...) był zatrudniony od 22 września 1969 roku i w miarę upływu lat oraz doświadczenia zawodowego był awansowany na kolejne stanowiska. W ten sposób w latach 70-tych, po tym jak od marca 1973r. do 16.04.1978r. zajmował stanowisko brakarza międzyoperacyjnego, został skierowany od dnia 17.04.1978r. na stanowisko brygadzysty produkcji na dziale III, tzw. wykańczalni skór, gdzie kierownikiem był A. P., albowiem w tym czasie ówczesny mistrz został przesunięty na inny odcinek produkcji. Wówczas na dziale tym pracowało ponad 130 osób i mistrzowie produkcji (przeciętnie 4-5 na zmianie) nie byli w stanie prawidłowo nadzorować pracujących. W ten sposób odwołujący praktycznie wykonywał to, co mistrz na tym dziale, choć formalnie był na etacie brygadzysty.

Odcinek produkcji, na którym odwołujący był brygadystą, obejmował mierzenie, znakowanie, zliczanie metrażu skór i zdawanie do magazynu. Przeciętnie w ramach brygady odwołującego pracowało ok. 20 pracowników - ta liczba kształtowała się różnie na przełomie lat. Zasadniczą część tej brygady tworzyli pracownicy na stanowiskach: garbarz – wykańczalnik, ale w jej skład wchodził także brakarz – odwołujący kierował i nadzorował pracą m. in. T. D., który w tym czasie pracował jako brakarz, a następnie (podobnie jak i odwołujący) awansował na stanowisko mistrza, z tym, że na dziale II tzw. garbunkowym. W danym dniu pracy, zadaniem ubezpieczonego było przede wszystkim rozstawienie pracowników na dany dzień pracy, przydzielenie im obowiązków i wskazywanie czynności, które mają wykonywać. Obecność była sprawdzana poprzez listę obecności, której nie prowadził odwołujący, tylko była to ogólna lista pracowników na oddziale. Skóry, które już zostały zmierzone znajdowały się na tzw. „kolebkach” – czyli specjalnych wózkach i wnioskodawca wyznaczał kolejność, z których wózków skóry będą znakowane. Znakowanie odbywało się za pomocą stempla. Na takim stemplu trzeba było wpisać wymiar skór, kolor, normę i jeszcze inne wymagane dane. Te dane na stemplu ustawiane były przez pracownika - garbarza, ale Z. B. musiał sprawdzić, czy jest to poprawnie naniesione. Jeżeli było w danym dniu dużo pracy lub nie było pełnego składu pracowników, to znakowaniem zajmował się również odwołujący. Po takim ostemplowaniu skóry były one paczkowane po kilka, kilkanaście sztuk. Na takiej paczce pracownik z brygady odwołującego nanosił na tzw. saldowaczce wszystkie wymiary zebranych w niej skór i taką zbiorczą informację umieszczał na paczce. Kolejny pracownik ten łączny metraż ponownie nabijał na skórę i skóry te były następnie rolowane w baliki. Po zgromadzeniu kilku takich bali skór, ponownie trzeba było sprawdzić i spisać, czy metraż ogólny zgadzał się na bali. Po sprawdzeniu ostateczne dane spisywał kolejny pracownik na tym dziale i tak przygotowane bale ze skórą i tzw. dokumentem PW przekazywał pracownikowi transportowemu, który zawoził je do magazynu wyrobów gotowych. W ten sposób odwołujący wykonując również bieżące prace garbarza - wykańczalnika na dziale III dodatkowo jako brygadzysta miał przydzielone czynności nadzorcze oraz w zakresie rozdzielenia prac i kontroli ich prawidłowego wykonania. Ponadto musiał co jakiś czas spisać jedynie daty i ilość sztuk skór oraz dane pracownika, który te skóry i czynności z nimi związane wykonywał. Były to tzw. kontrolki obiegu skór. To wypełnienie kontrolek zajmowało odwołującemu niewiele czasu, wszystko odbywało się na tym miejscu, gdzie pracowano.

Brygada, której przewodził odwołujący pracowała na hali ogólnej, produkcyjnej, gdzie panowały takie warunki, jak dla wszystkich stanowisk pracy związanych z garbowaniem i wykańczaniem skór. W ten sposób odwołujący oraz pracownicy z podległej mu brygady pracowali w warunkach, w których wokół unosił się zapach środków natryskowych, farb, utrwalaczy i wszystkiego tego, czego używa się przy garbowaniu skór, a dodatkowo unosił się pył, bo na tym oddziale odbywało się również szlifowanie skór z tzw. lica. Poza tym to była praca w hałasie, bo urządzenia typu bębny, czy prasy pracowały głośno, więc i praca odbywała się na tej hali produkcyjnej w ogólnie panującym hałasie. Z reguły odwołujący pracował w tym czasie na jednej zmianie i jego etat wynosił 8 godzin, ale po 1981 r. -z uwagi właśnie na pracę w warunkach uciążliwych i szkodliwych - ten etat dla pracowników produkcyjnych w Zakładach (...) został zmniejszony do 7 godzin i 15 minut, i pracę kończyło się wówczas wcześniej. Odwołujący w tym okresie pracował na pełen etat, stale nie miał żadnych przerw, a jeżeli była taka konieczność to zastępował innych pracowników na wykańczalni skór. Jako brygadzysta nie miał do wykonywania żadnych prac administracyjnych czy biurowych, pracował ramię w ramię z pracownikami, którzy należeli do jego brygady. Dane produkcyjne i tzw. papierkową robotę wykonywał wówczas oddzielny pracownik, tzw. referent i w ten sposób nawet mistrzowie zmiany nie musieli szczegółowo tych prac dokumentacyjnych wykonywać.

Jako brygadzysta na wykańczalni skór Z. B. pracował do końca września 1982 roku. Od 01.10.1982r. został mistrzem działu produkcyjnego I-szego i ten okres, trwający do 14.08.1987r., został zaliczony przez ZUS na podstawie złożonego świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionego odwołującemu przez Zakład 23.05.1991r.

ZUS nie uwzględnił natomiast kolejnego okresu pracy odwołującego w (...) Zakładach (...), tj. od 15.08.1987r. do 04.04.1990r., kiedy pełnił on funkcję kierownika działu produkcyjnego I-szego. Był to kolejny etap awansu odwołującego w Zakładzie. Przy czym nie nastąpiła tu żadna zmiana w zakresie jego miejsca pracy - w dalszym ciągu, tak jak i na wcześniejszym stanowisku mistrza pracował w tej samej hali produkcyjnej, a w jego sąsiedztwie pracowali nadal także A. P. (w dziale III) i T. D. (w dziale II). Wówczas w Zakładzie były 3 działy produkcyjne i każdy dział miał swoją halę. Wnioskodawca pozostał na dotychczasowym dziale. Był to dział tzw. „mokry” i jak sama nazwa

wskazuje produkcja odbywała się z udziałem dużej ilości wody i środków chemicznych, które były na tym etapie produkcji używane. W ten sposób jako kierownik nadzorował już nie tylko to co robił wcześniej jako brygadzysta, czy następnie mistrz, ale sam początek procesu produkcyjnego, czyli właśnie tam gdzie rozpoczynano właściwe garbowanie skór. Następnie w specjalnych bębnach, przy użyciu środków chemicznych typu siarczek sodu, siarczan amonu, a także kwasu siarkowego i kwasu mrówkowego, wykonywano procesy technologiczne. Takich bębnów było 30 na dziale, i na dobę przerabiano ok. 40 ton skór. Był to proces ciągły, więc na tym dziale pracowało się na 3 zmiany. Pracowali tam głównie garbarze oddziału mokrego, przy czym nie były tam zatrudniane żadne kobiety, a to z uwagi na bardzo szkodliwe warunki panujące na tym dziale (to najbardziej szkodliwy dział całej produkcji skór). Nie mniej jako kierownik odwołujący musiał być stale obecny bezpośrednio pomiędzy stanowiskami poszczególnych pracowników, kontrolować ich pracę na kolejnych etapach, być np. obecny przy sprawdzaniu w ramach kolejnych procesów technologicznych jakości skór, tj. na stanowiskach gdzie sprawdzano, czy skóry zostały odpowiednio pozbawione włosa, czy zostały prawidłowo wytrawione. Osobiście też musiał nadzorować proces garbowania, więc obecny był pomiędzy basenami, w których skóry były garbowane. Ważnym zadaniem była kontrola i nadzorowanie odpowiedniego dozowania środków do bębnów, bo w sytuacji gdyby nastąpiła pomyłka i środki chemiczne nie dostały się do bębna, a na inny etap lub w nieodpowiednich proporcjach, to praktycznie cała partia skór była zniszczona. Dodatkowo musiał sprawdzać jakość stosowanych środków chemicznych, przy czym podlegali mu w tym zakresie laboranci, którzy na miejscu tym się zajmowali. Ten etap produkcji kończył się na tzw. wyżymaniu skór i skóry przekazywało się na oddział produkcyjny II. Praca w dziale, na którym odwołujący był kierownikiem, z racji tego, że był określany jako tzw. dział mokry, charakteryzowała się z tym, że poza szkodliwymi warunkami, związanymi z używaniem środków chemicznych, unoszeniem się oparów i tym, że panował ogromny hałas (bo pracowało tam 30 bębnów i inne urządzenia), dodatkowo przez cały czas poruszano się po mokrych podłogach, bo przy opróżnianiu bębnów te substancje wylewały się na posadzkę, a dopiero później trafiały do specjalnych kanałów.

Z. B. jako kierownik działu nie miał swojego biura, nie pracował też w tym czasie w jakimś biurówcu, ale stale przebywał na swoim dziale. Na tym dziale kierownikowi podlegali 4 mistrzowie, jednakże podczas nieobecności któregoś z nich (choroby, urlopy) odwołujący musiał przejmować obowiązki także takiego mistrza. Również w sytuacji gdy nastąpiła jakaś awaria, była ona zgłaszana do odwołującego, który też musiał wezwać mechaników, a następnie sprawdzić czy została ona usunięta lub jakiego typu jest to awaria. Podobnie w sytuacji gdy na oddziale wydarzył się jakiś wypadek.

Również w tym okresie pracy odwołujący nie miał żadnych przerw, ani okresu przesunięcia, czy przydzielenia do innej pracy, w innym charakterze. Na tym stanowisku odwołujący pracował do momentu przejścia na urlop bezpłatny, który wykorzystywał od 05.04.1990 r. Cały dział produkcyjny obejmujący działy I, II i III zaliczany był do tzw. produkcji szkodliwej. Nie przekładało się to znacząco na kwestie finansowe, a jedynie właśnie w latach 80-tych uznano, że wymiar czasu pracy w ramach produkcji powinien być o 45 min. krótszy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- przesłuchania odwołującego Z. B. (k. 43v, 45-46v),
- zeznań świadków: T. D. (k. 46v-47), A. P. (k. 47-47v),
- dokumentów: akt osobowych odwołującego (k. 39), dokumentów na k. 8-21 oraz akt ZUS nr 054048503.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom odwołującego Z. B., albowiem były one bardzo szczegółowe, jasne, konkretne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności, a ponadto korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również zeznania świadków: T. D. i A. P., którzy potwierdzili fakt wykonywania pracy przez odwołującego w (...) oraz zakres faktycznie wykonywanych przez niego czynności w ramach zatrudnienia we wskazanym zakładzie pracy na poszczególnych stanowiskach. Za wiarygodnością T. D. i A. P. przemawia okoliczność, że obaj byli zatrudnieni w zakładzie pracy odwołującego w okresie, obejmującym czas jego zatrudnienia, wymagany do uzyskania emerytury na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów

z dnia 07.02.1983 r. (świadek T. D. zatrudniony był w (...) od 01.10.1960r. do 31.01.2000r. jako garbarz działu garbunkowego, a następnie jako brakarz wyrobów gotowych, mistrz i kierownik II działu produkcji, natomiast świadek A. P. zatrudniony był w (...) od 01.09.1969r. do 31.07.1988r. jako laborant, kolorysta, a następnie kierownik wykańczalni, mistrz produkcji, zaś ostatnio jako główny technolog).

Sąd uznał za przydatne i w pełni wiarygodne dokumenty zgromadzone w toku postępowania albowiem sporządzone zostały przez osoby do tego powołane i w zakresie ich kompetencji. Prawdziwości i autentyczności wymienionych dowodów nie kwestionowała żadna ze stron a Sąd nie znalazł powodów by uczynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie okazało się zasadne i zasługujące na uwzględnienie.

W myśl art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 4 ust. 1 w/w rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., przysługuje emerytura, jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnąć wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla mężczyzn,
- 2) na dzień 1.01.1999r. osiągnąć 25 letni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku.
- 3) nie przystąpią do OFE, a jeżeli do tego funduszu przystąpią, złożą wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

W związku z powyższym, aby odwołujący mógł skutecznie domagać się przyznania mu prawa do emerytury, musiałyby spełniać łącznie następujące przesłanki:

- osiągnąć wiek emerytalny wynoszący dla niego 60 lat,
- posiadać na dzień 01.01.1999 r. wymagany okres zatrudnienia wynoszący minimum 25 lat, w tym co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach,
- wykonywać pracę w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A cytowanego rozporządzenia.
- nie przystąpić do OFE, a jeżeli do tego funduszu przystąpił, winien złożyć wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Sąd po zapoznaniu się ze zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż w niniejszej sprawie odwołujący Z. B. osiągnął wymagany prawem wiek (60 lat) oraz okres zatrudnienia (min. 25 lat), a także nie przystąpił do OFE.

Okolicznością wymagającą rozstrzygnięcia było natomiast, czy odwołujący spełnił warunek świadczenia pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w okresie obejmującym co najmniej 15 lat.

W tym zakresie sporne były okresy pracy odwołującego w (...) Zakładach (...) od 17.04.1978r. do 30.09.1982r. na stanowisku brygadzysty produkcji oraz od 15.08.1987r. do 04.04.1990 r. na stanowisku kierownika oddziału produkcyjnego .

W ocenie Sądu Okręgowego, jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności z przesłuchania odwołującego Z. B. oraz zeznań świadków A. P. i T. D., odwołujący w spornych okresach zajmował stanowisko brygadzysty produkcji, a następnie kierownika oddziału produkcyjnego.

Jak wskazane zostało to w ustalonym stanie faktycznym, zadaniem ubezpieczonego w ramach wykonywanego nadzoru i kontroli na stanowisku brygadzysty produkcji było przede wszystkim skierowanie pracowników na dany dzień na odpowiednie stanowiska, przydzielenie im obowiązków i wskazanie czynności, które mają wykonywać. Jako brygadzysta na dziale wykańczalni wnioskodawca wyznaczał m.in. kolejność, z których wózków danego dnia skóry będą znakowane. Na stemplu do znakowania trzeba było wpisać wymiar skór, kolor, normę i inne dane i Z. B. musiał sprawdzić, czy w/w dane zostały poprawnie naniesione. Jeżeli w danym dniu było dużo pracy, a trzeba było wykonać założony plan lub jeśli nie było pełnego składu pracowników, to znakowaniem również zajmował się odwołujący. Ponadto po zgromadzeniu kilku bali oznakowanych skór, ponownie trzeba było sprawdzić i spisać, czy metraż ogólny na każdej z bali zgadzał się, przed przekazaniem ich do magazynu wyrobów gotowych. Odwołujący w tym okresie pracował na pełen etat, stale nie miał żadnych przerw, a jeżeli była taka konieczność to zastępował innych pracowników, w tym nawet mistrza zmianowego. Na dział ten został skierowany na wniosek kierownika A. P., który faktycznie zamierzał powierzyć odwołującemu w tym okresie stanowisko młodszego mistrza, ale z uwagi na brak etatów, Z. B. otrzymał angaż jako brygadzysta. Faktycznie jednak wykonywał w tym okresie czynności i obowiązki mistrza na dziale III. W ramach podległych mu pracowników pracowali głównie garbarze – wykańczalnicy, ale także brakarze, belowacze czy pracownicy transportowi. Odwołujący nie musiał przy tym wykonywać pracochłonnych czynności administracyjnych czy biurowych, gdyż wówczas zajmował się tym na oddziale specjalny pracownik, tzw. referent. Także jako kierownik działu produkcji (działu I-szego) odwołujący musiał osobiście nadzorować proces garbowania, więc obecny był pomiędzy stanowiskami pracy garbarzy pracujących przy basenach, w których skóry były garbowane. Ważnym zadaniem była również kontrola i nadzorowanie odpowiedniego dozowania środków do bębnow, a także sprawdzanie jakości stosowanych środków chemicznych. Ten etap produkcji kończył się na tzw. wyżymaniu skór i skóry przekazywane były na oddział produkcyjny II. Dział na którym odwołujący był kierownikiem, że określany był jako tzw. mokry, albowiem charakteryzował się z tym, że poza szkodliwymi warunkami, związanymi z używaniem środków chemicznych, unoszeniem się oparów i tym, że panował na nim ogromny hałas, wywołany pracą 30 bębnow i innych urządzeń, to przez cały czas poruszano się po mokrych podłogach, gdyż przy opróżnianiu bębna stosowane substancje wylewały się bezpośrednio na posadzkę, dopiero później trafiały do specjalnych kanałów. Zatrudnienie odwołującego w powyższych okresach i na stanowiskach pracy w opisanej formie miało charakter stały i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Organ rentowy nie uznał pracy wykonywanej przez odwołującego w (...) Zakładach (...) w okresach : - od 15.08.1987 r. do 04.04.1990 r. jako kierownik oddziału produkcyjnego, ponieważ pracownik wyższego szczebla kierowniczego sprawujący kontrolę – dozór nie świadczy pracy stale i bezpośrednio przy stanowiskach robotniczych, ale wykonuje również inne czynności, np. o charakterze administracyjno – biurowym,

- od 17.04.1978 r. do 30.09.1982r. na stanowisku brygadzysty produkcji, ponieważ w przedłożonym świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych z dnia 23.05.1991r. nie wykazano tego okresu za pracę w szczególnych warunkach.

Odnosząc się do prezentowanego przez organ rentowy stanowiska wskazać należy na obszerne orzecznictwo sądowe i stanowisko doktryny w tym zakresie. Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 24 września 2009 r., II UK 31/09 (LEX nr 559949) stwierdził, że jeśli czynności ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór

pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził również, że czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowią integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorcze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem. (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 lutego 2012 r., III AUa 1649/11, LEX nr 1129725)

Sąd w pełni aprobuje pogląd wyrażony w przytoczonych wyrokach Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Ponadto należy też odróżnić czynności administracyjno - biurowe ściśle związane ze sprawowanym dozorem inżynieryjno - technicznym, stanowiące jego immanentną cechę, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08). Jak wskazano wyżej - czynności administracyjno - biurowe wykonywane przez odwołującego w przedmiotowym zakładzie miały ścisły związek z kontrolą jakości produkcji i dozorem inżynieryjno-technicznym, zmierzały bowiem do zapewnienia produkcji o określonej jakości, stanowiły zatem integralną część tej kontroli i dozoru.

W toku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono ponad wszelką wątpliwość, iż charakter pracy świadczonej przez Z. B. w obu spornych okresach odpowiadał w istocie wymogom określonym przez ustawodawcę, a wykonywane przez niego dodatkowe obowiązki związane z nadzorem podległych mu pracowników i prawidłowym przebiegiem procesu produkcyjnego, mieszczą się w pojęciu wykonywania kontroli jakości produkcji i dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Nadto praca odwołująca wykonywana była w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu charakter prac wykonywanych przez odwołującego w (...) Zakładach (...) od 15.08.1987 r. do 04.04.1990 r. oraz od 17.04.1978 r. do 30.09. 1982 r., pozwala zaliczyć je do prac w szczególnych warunkach określonych w omawianym wyżej rozporządzeniu z dnia 07.02.1983 r. Do prac w szczególnych warunkach należą bowiem prace wymienione w powołanym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 07.02. 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.), w wykazie A, Dziale XIV pkt 24, tj. kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż kontroli i dozorowi odwołującego na stanowisku brygadzysty produkcji oraz kierownika działu produkcji podlegali w spornych okresach pracownicy realizujący prace na stanowiskach wyszczególnionych w wykazie A, dziale VII (w przemyśle lekkim), poz. 10 (prace w magazynach skór surowych) i 11 (prace przy garbowaniu skór) rozporządzenia RM z 1983r., którymi byli: garbarze oddziału mokrego – pkt. 1, garbarze oddziału garbunkowego – pkt.2, garbarze – wykańczalniczy – pkt. 4, brakarze – pkt. 2 i belowacze – pkt 6 z poz. 10 (prace w magazynach skór surowych), robotnicy transportu wewnętrznego- pkt. 13 poz. 11, a więc pracownicy wykonujące prace wyszczególnione w przepisach resortowych – w wykazie szczegółowym stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 07.07.1987r. (Dz. Urz. MPCHiL z 1987r., nr 4).

Oceniając zatem czy odwołujący spełnił ustawową przesłankę przepracowania co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, należy uznać iż organ rentowy niezasadnie odmówił zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia odwołującego od 17.04.1978 r. do 30.09.1982 r. oraz od 15.08.1987 r. do 04.04.1990 r.

Tym samym stwierdzić należy, iż odwołujący, poza wymaganym wiekiem oraz łącznym stażem pracy i pozostałymi ww. wymaganiami, spełnił również ostatnią z przesłanek pozwalających uzyskać świadczenie emerytalne na podstawie wyżej powołanych przepisów – był zatrudniony w szczególnych warunkach przez łączny okres ponad 15 lat (do już

uznanych przez organ rentowy 11 lat i 2 miesięcy okresów pracy w szczególnych warunkach uwzględnić należało także sporne okresy łącznie przekraczające ponad 7 lat).

Przepis art. 129 ust. 1 wskazanej ustawy o emeryturach i rentach stanowi, iż świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca w którym zgłoszono wniosek. Odwołujący ukończył wymagany prawem wiek w dniu 16 marca 1954 r., zaś wniosek o emeryturę złożył w dniu 3 marca 2014 roku. Tym samym prawo do emerytury należało przyznać odwołującemu począwszy od dnia 17 marca 2014r., tj. od dnia następnego po ukończeniu przez niego 60 roku życia.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd Okręgowy, na podstawie wskazanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego objętych punktem 2 wyroku, należnych odwołującemu, orzeczono na podstawie art. 98 kpc i § 12 ust 2 w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądzono od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, II Oddział w P. na rzecz odwołującego Z. B. kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Ewa Roszak